

Wniosek Prezydenta RP Lecha Wałęsy do TK

Wniosek Prezydenta RP Lecha Wałęsy do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie legalności uchwały Sejmu z 1 lipca 1994 r. (8 sierpnia 1994 r., Warszawa)

Trybunał Konstytucyjny w Warszawie

Na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 28 kwietnia 1995 r. o Trybunale Konstytucyjnym (tekst jednolity Dz.U. z 1991 r., nr 109, poz. 470) wnoszę:

o stwierdzenie niezgodności Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z:

- Ustawą Konstytucyjną z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 84, poz. 426).
- Przepisami Konstytucyjnymi utrzymanymi w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.

Uzasadnienie

Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. (dalej Małą Konstytucją) w art. 33 ust. 1 wprowadza zasadę, że prezydent ratyfikuje i wypowiada umowy międzynarodowe. W ust. 2 art. 33 ustawodawca wprowadził wyjątek od tej zasady, kiedy to realizacja kompetencji prezydenta wymaga uprzedniego upoważnienia Sejmu, wyrażonego w ustawie. Sytuacje, w których jest wymagane wcześniejsze upoważnienie Sejmu, zostały enumeratywnie wyliczone. Ponieważ ratyfikacja konkordatu wiązała się z koniecznością wprowadzenia zmian w ustawodawstwie, Rada Ministrów wniosła do Sejmu projekt ustawy o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (druk nr 327). Główne postanowienia procedury legislacyjnej regulujące udział Sejmu, Senatu i prezydenta w tym procesie zostały określone w Małej Konstytucji, a w szczególności w art. 15-18. Szczegółową organizację i tryb prac Sejmu określa akt niższej rangi - uchwała - Regulamin Sejmu. Zgodnie z art. 20 ust. 1 Regulaminu Sejm może powoływać komisje nadzwyczajne określając cel, zasady i tryb ich działania. Uchwałą z dnia 1 lipca 1994 r. Sejm powołał „Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską” (par. 1) i do tego miejsca postępowanie legislacyjne Sejmu nie budzi zastrzeżeń. Budzą jednak moje wątpliwości co do zgodności z przepisami konstytucyjnymi dalsze postanowienia uchwały, a konkretnie par. 2 i par. 3, które to określają zadania Komisji Nadzwyczajnej w sposób, który w praktyce ogranicza inicjatywę ustawodawczą poszczególnych podmiotów i paraliżuje prace legislacyjne już nie na miesiące, ale na lata. Wbrew zasadom logiki i powszechnie obowiązującym regułom prawa, przedmiotowa uchwała nakazuje Komisji Nadzwyczajnej dokonywać oceny tekstu konkordatu z aktem prawnym, który w przyszłości ma być uchwalony, a póki co nie ma jeszcze nawet jego projektu. Mało tego, zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1992 r. o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 67, poz. 336 z późn. zmianami) losy przyszłej konstytucji nie są tylko zależne od Sejmu i Senatu (Zgromadzenia Narodowego), ale w głównej mierze od wyniku referendum konstytucyjnego. Jak więc można uzależniać losy wniesionego w 1994 r. zgodnie z prawem projektu ustawy od zdarzeń przyszłych i niepewnych, na bieg których tak naprawdę do końca nie ma wpływu żaden z organów konstytucyjnych? Ma to skutki dalej idące, wywołuje dezorganizację funkcjonowania państwa, a przede wszystkim stan niepewności i braku zaufania w stosunkach międzynarodowych.

Moim zdaniem, par. 2 omawianej uchwały narusza szereg zapisów konstytucyjnych,

zawieszając w praktyce ich działanie na wiele miesięcy. Cóż bowiem w świetle par. 2 uchwały oznaczają art. 1, 15, 17, 18, 28, 32, 33 i art. 1 przepisów konstytucyjnych utrzymanych w mocy na podstawie art. 77?

Czyż można w państwie prawnym dopuścić do sytuacji, w której jeden zapis uchwały Sejmu, a więc aktu niewątpliwie niższego od konstytucji postawi pod znakiem zapytania:

- zasadę trójpodziału władz (art. 1),
- prawo inicjatywy ustawodawczej Rady Ministrów (art. 15 ust. 1),
- prawo udziału Senatu w pracach legislacyjnych (art. 17),
- uprawnienia prezydenta w procesie legislacyjnym (art. 18),
- pozycję ustrojową prezydenta jako najwyższego przedstawiciela państwa polskiego w stosunkach międzynarodowych (art. 28),
- kompetencję prezydenta jako sprawującego ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków zagranicznych (art. 32 ust. 1),
- kompetencję prezydenta jako organu ratyfikującego i wypowiedającego umowy międzynarodowe (art. 33 ust. 1).

Uchwała Sejmu jest tego typu aktem, który właściwie przez żaden inny organ (z wyjątkiem Trybunału Konstytucyjnego) nie może być ani kontrolowany, ani uchylony. W praktyce więc jedna niefortunna uchwała Sejmu jest groźniejsza niż najgorsza ustawa uchwalona przez Sejm, bo ta ostatnia zanim stanie się prawem obowiązującym, może być poprawiona bądź odrzucona przez Senat, ponownie weryfikowana przez Sejm, a na końcu wetowana bądź zaskarżona przez prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego. Porównanie to chyba jasno obrazuje cały absurd powstałej sytuacji, kiedy to brak środków prawnych może sparaliżować cały porządek prawny państwa, czyniąc faktycznie pozostałe konstytucyjne organy państwa biernymi obserwatorami. Akceptacja uchwały Sejmu z dnia 1 lipca 1994 r. o trybie prac nad ustawą o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, może stanowić niebezpieczny precedens. Sejm w tym przypadku dał realny wyraz wcześniej objawionym przez niektórych posłów poglądom, zgodnie z którymi wszystkie ważniejsze projekty ustaw, a szczególnie dotyczące zagadnień ustrojowych winny poczekać (czytaj winny być odrzucone do czasu uchwalenia nowej konstytucji). Fundamentalną zasadą prawną znaną światu od wieków jest zasada, że wszystkie zdarzenia prawne ocenia się w danej chwili na podstawie aktualnie obowiązującego prawa.

Jakie są gwarancje, że los projektu ustawy o ratyfikacji konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską wniesionego przez Radę Ministrów nie podzielą w przyszłości inne projekty ustaw?

W pojęciu państwa prawnego mieści się również reguła, zgodnie z którą wszystkie organy państwa winny działać zgodnie z prawem i w ramach obowiązującego prawa, realizując jednak swe kompetencje nie mogą postępować w sposób zupełnie dowolny, a w szczególności podejmować aktów zmierzających do opóźnienia czy wręcz unikania wykonywania czynności konstytucyjnie im przypisanych. Prawidłowe funkcjonowanie państwa wymaga aktywności jego organów, a nie bierności usankcjonowanej brakiem wyraźnych zapisów określających terminy. Art. 1 Małej Konstytucji ustalający konstytucyjny podział w państwie nie daje chyba podstaw do takiej interpretacji, że organy sprawujące władzę ustawodawczą mogą działać dowolnie i nie są związane żadnymi terminami. Faktem jest, że dotychczasowa praktyka ustawodawcza mająca jeszcze ciągle swe korzenie w dawnym porządku konstytucyjnym, kiedy to Sejm był najwyższym organem władzy w państwie, sprzyja takim praktykom, kiedy funkcjonowanie tego organu nie jest związane żadnymi terminami i ograniczeniami bądź zależy od wyłącznej woli Sejmu objawionej w Regulaminie. Zawarty w par. 3 uchwały termin 31 grudnia 1995 r. stwarza tylko pozory ograniczenia w czasie prac legislacyjnych nad projektem tej ustawy, gdyż merytoryczny ciężar uchwały został zapisany w par. 2. Nie bez powodu można odczytywać to jako negatywną decyzję odsuniętą w czasie, a przy okazji uzależnioną od bieżących zdarzeń politycznych, takich chociażby jak wynik wyborów prezydenckich bądź uzależnienie bytu konkordatu od wyniku referendum konstytucyjnego. Niegodne jest, aby z konkordatu uczynić element przetargu bądź szantażu narodu i prezydenta.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej — organ czuwający nad przestrzeganiem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 28 ust. 2) w głębokim przekonaniu o słuszności swych racji i w trosce o losy narodu i państwa zwracam się do Wysokiego Trybunału z niniejszym wnioskiem.

„Słowo”, 10 sierpnia 1994. Tekst publikowany w: „Konkordat Polski 1993. Wybór

materiałów źródłowych z lat 1993-1996". Wybór tekstów: Czesław Janik, Uniwersytet Warszawski, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1997.

(Publikacja: 17-11-2003)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2957>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl